

POSTANOWIENIE

Dnia 28 listopada 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dorota Rysińska (przewodniczący)

SSN Jacek Sobczak (sprawozdawca)

SSN Józef Szewczyk

w sprawie **Z. S.**

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 28 listopada 2012 r.,

wniosku Sądu Okręgowego w L. z dnia 18 września 2012 r., o przekazanie w trybie art. 37 k.p.k. sprawy oskarżonej Z. S do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w J.

p o s t a n o w i ł:

przekazać, w trybie art. 37 k.p.k., sprawę Sądu Okręgowego w L. dotyczącą oskarżonej Z. S. Sądowi Okręgowemu w J.

UZASADNIENIE

W dniu 2 maja 2011 r. do Sądu Okręgowego wpłynął akt oskarżenia przeciwko Z. S., oskarżonej o popełnienie czynu z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.

W piśmie z dnia 9 czerwca 2011 r. oskarżona podniosła, iż z uwagi na swój wiek – 73 lata – nie może podejmować dalekiej podróży (k.147).

Oskarżona prawidłowo wezwana na terminy rozpraw w dniach: 13 czerwca 2011 r., 9 listopada 2011 r., 9 stycznia 2012 r. nie stawiła się (k. 149, k. 179, k. 197).

W związku z przedstawionymi okolicznościami rozpoznający sprawę Sąd Okręgowy w L. uznał za potrzebne zwrócić się do Sądu Najwyższego o przekazanie tejże sprawy, w trybie art. 37 k.p.k., do Sądu Okręgowego w J., czyli do sądu miejsca zamieszkania oskarżonej, co ułatwić ma oskarżonej stawiennictwo na rozprawie, jako że Z.S. mieszka w S. oddalonej o 650 km od siedziby sądu, do którego został skierowany przeciwko niej akt oskarżenia. Tymczasem, jak wynika z

wystawionego przez lekarza sądowego zaświadczenia lekarskiego nr 12/2011 z dnia 20 lipca 2012 r., z uwagi na nasilenie choroby – migotania serca – oskarżona jest niezdolna do dłuższego transportu i w związku z tym może jedynie brać udział w rozprawach sądowych prowadzonych blisko miejsca zamieszkania, a, jak podnosi wskazany Sąd, na obecnym etapie postępowania nie można z całą stanowczością stwierdzić, iż zakończy się ono na jednym terminie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Należy przekazać sprawę oskarżonej Z. S. do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w J. Opisany stan rzeczy przemawia za przekazaniem sprawy do rozpoznania sądowi miejsca zamieszkania i pobytu oskarżonej.

Wprawdzie zauważyć trzeba, że choroba oskarżonej nie jest tego rodzaju, aby uniemożliwiała jej stawiennictwo na rozprawie w aktualnie prowadzonym postępowaniu sędzi, to jednak jest to choroba stanowiąca na tyle poważne utrudnienie stawiennictwa przez oskarżoną, że należy uznać, iż *de facto* stanowi ona na tyle istotną obstrukcję dla toku postępowania, że wręcz może je uniemożliwić – co też już z resztą ma miejsce, o czym świadczą niestawiennictwa oskarżonej na kilku kolejnych terminach rozpraw.

Tak więc wzgląd na stan zdrowia oskarżonej oraz na zapewnienie sprawnego toku postępowania w jej sprawie przemawiają za przekazaniem sprawy oskarżonej równorzędnemu sądowi właściwemu dla miejsca jej zamieszkania, czyli w tym wypadku – Sądowi Okręgowemu w J. W judykaturze ugruntowany jest pogląd, że stan uniemożliwiający procedowanie sądu i tamujący możliwość wydania przez niego orzeczenia jest sprzeczny z interesem wymiaru sprawiedliwości. Podkreśla się, że, jeżeli możliwe jest usunięcie takiego niepożądanego stanu poprzez dopuszczenie odstępstwa od zasad wyznaczających właściwość sądu, to sprawę należy przekazać sądowi przed którym oskarżony, uwzględniając jego stan zdrowia, może się stawić (zob. postanowienie Sąd Najwyższego z dnia 18 sierpnia 2005 r., III KO 47/05, Lex 153240).

W związku z powyższym, w oparciu o art. 37 k.p.k., orzeczono jak w dyspozytywnej części postanowienia.

